



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: O badaniu meandrów komunistycznej polityki pamięci historycznej w Polsce

Author: Tomasz Pawelec

Citation style: Pawelec Tomasz. (2008). O badaniu meandrów komunistycznej polityki pamięci historycznej w Polsce. W: K. Brzechczyn (red.), "Obrazy PRL : o konceptualizacji realnego socjalizmu w Polsce" (S. 229-238). Poznań : Instytut Pamięci Narodowej



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

O BADANIU MEANDRÓW KOMUNISTYCZNEJ POLITYKI PAMIĘCI HISTORYCZNEJ

1. UWAGI WSTĘPNE

Niniejszy tekst stanowi próbę zaprezentowania założeń metodologicznych projektu badawczego dotyczącego problematyki pamięci historycznej w powojennej Polsce, który – we współpracy z Dorotą Malczewską-Pawelec – aktualnie podejmuje autor niniejszych rozważań¹.

Zacznijmy od pojęć tytułowych: mówiąc o (zbiorowej) pamięci historycznej, nawiązuję do sposobu rozumienia tej kategorii upowszechnionego w środowisku socjologów i historyków idei, w szczególności zaś do ujęcia Andrzeja Szpocińskiego, który określa ją jako zestaw przekonań i wyobrażeń odnoszących się do zdarzeń, postaci oraz procesów z przeszłości, wraz z elementami wartościującymi, podzielanych wspólnie przez członków danej zbiorowości, a niosących ważne dla niej treści. Innymi słowy, na pamięć zbiorową składają się przekonania obecne w indywidualnych pamięciach indywidualnych podmiotów właśnie dlatego, że podmioty te do owej zbiorowości należą (posiadanie ich stanowiłoby zatem element konstytutywny roli członka tejże zbiorowości)². Z kolei idea „polityki pamięci historycznej” wiąże się z przekonaniem (formułowanym przez wszystkich niemal badaczy tej problematyki), iż pamięć – w tym także pamięć zbiorowa – ma charakter dynamiczny³. Prowadzi to do tezy o autonomizacji konkretnej zawartości pamięci w stosunku do zjawisk/doświadczeń z przeszłości, do których miałyby się ona

¹ Prezentując niniejszy projekt na konferencji „Obrazy PRL-u. O sposobach konceptualizacji »realnego socjalizmu« w Polsce”, pragnęłam wywołać dyskusję nad jego zakresem oraz założeniami teoretycznymi, albowiem pozostaje on wciąż otwarty na dookreślenia i modyfikacje. Nie zawiodłem się w tym względzie. Dziękując uczestnikom konferencji za komentarze oraz propozycje, pragnę zaznaczyć, iż niektóre z nich wpłynęły na kształt drukowanej wersji mojego wystąpienia.

² Szerzej zob. A. Szpociński, *Kanon historyczny. Pamięć zbiorowa a pamięć indywidualna. Trzy wymiary pamięci zbiorowej*, „Studia Socjologiczne” 1983, nr 4(91), s. 129–130; *idem*, *Spoleczne funkcjonowanie symboli* [w:] *Symbol i poznanie. W poszukiwaniu koncepcji integrującej*, red. T. Kostyrko, Warszawa 1987, s. 13–14. Por. B. Szacka, *Pamięć zbiorowa* [w:] *Wobec przeszłości. Pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej*, red. A. Szpociński, Warszawa 2005, s. 17–30.

³ Psychologowie pamięci ujmują ową dynamikę w postaci szeregu mechanizmów psychologicznych wpływających na to, co pamiętamy. Rezultat ich działania pozostaje przy tym funkcją aktualnych potrzeb psychologicznych człowieka, bieżących jego doświadczeń i emocji, społecznie uwarunkowanych możliwości ekspresji. Szerzej w tym względzie zob. np. E. Waites, *Memory Quest: Trauma and the Search for Personal History*, New York 1997. Niemal historyków-badaczy pamięci zbiorowej także odwołuje się do analogicznego modelu ujmowania dynamiki pracy pamięci. Zresztą również i ci, którzy starają się wywikłać kategorię pamięci zbiorowej z „psychologizujących” konotacji, postrzegają ją jako produkt złożonych procesów kulturowego tworzenia i społecznej komunikacji. Zob. w tym względzie W. Kansteiner, *Finding Meaning In Memory: A Methodological Critique of Collective Memory Studies*, „History and Theory” 2002, t. 41, nr 2, s. 179–197. Por. D. Lowenthal, *Fabricating Heritage*, „History and Memory” 1998, t. 10, s. 5–24.

odnosić. Nader rozmaite więc procesy, oddziaływania albo czynniki mogą zadecydować o tym, co konkretnie stanie się treścią zbiorowej pamięci historycznej. Mówiąc o „polityce pamięci”, pragnę podkreślić, iż chodzi mi o pewien szczególny segment zjawisk wiążących się z jej kształtowaniem się i funkcjonowaniem, a mianowicie o zabiegi na rzecz intencjonalnego modelowania tejże pamięci oraz sprawowania nad nią kontroli, innymi słowy – władania nią w celu realizowania określonych celów ideologicznych oraz politycznych⁴.

Tak więc podstawowym zamierzeniem badawczym projektu jest przestudiowanie zespołu (różnorodnych zresztą) zjawisk i działań konstytuujących proces przebudowywania pamięci historycznej Polaków podjęty przez komunistyczne władze w Polsce po II wojnie światowej. Chodziłoby więc o opis oraz systematyzującą rekonstrukcję podejmowanych w tym celu praktyk, co pozwoli na ujawnienie i ukazanie mechanizmów manipulowania pamięcią zbiorową ówczesnego społeczeństwa polskiego.

Punktem wyjścia dociekań pozostaje przekonanie o istotnym znaczeniu pamięci zbiorowej. Tak jak indywidualna pamięć autobiograficzna jako fundamentalny aspekt ja decyduje o poczuciu ciągłości i tożsamości jednostki, podobnie zbiorowa pamięć historyczna stanowi jeden z podstawowych wyznaczników tożsamości dla społeczności będącej jej nosicielem, a także ważki czynnik jej integracji. Tak jak odniesienie do zawartości własnej pamięci współokreśla postawy i działania podejmowane przez jednostkę, podobnie treści cyrkulujące w pamięci zbiorowej współokreślają postawy członków zbiorowości oraz kształt działań podejmowanych przez nich zarówno wobec siebie nawzajem, jak i wobec członków grup obcych (i całych takich grup). Wpływają też na system norm utrzymujących się w danej społeczności⁵. Co szczególnie istotne, we współczesnych społeczeństwach masowych pamięć historyczna jawi się jako istotne narzędzie panowania i kontroli społecznej. Treści w niej zawarte mogą legitymizować (albo delegitymizować) zastane czy też nowo powstałe systemy czy struktury władzy, mogą w związku z tym wpływać na powodzenie lub porażkę rozmaitych opcji czy programów ideowych oraz politycznych.

W kontekście projektu ważne jest jednak przede wszystkim to, że przekonanie o istotnym dla bieżącego życia społecznego znaczeniu zbiorowej pamięci historycznej podzielali także komuniści, którzy objęli władzę w Polsce po II wojnie światowej. Budowali nowy ustrój i tworzyli „nowego socjalistycznego człowieka”, o nowej świadomości; potrzebowali więc go także obdarzyć nową pamięcią⁶. Dlatego właśnie zadanie przebudowy pamięci zbiorowej należało do kluczowych elementów komunistycznego projektu społecznego i zajęło prominentne miejsce w politycznej i edukacyjnej praktyce systemu.

Komunizm głęboko „naznaczył” polskie dzieje drugiej połowy XX w. Studiowanie jego historycznego wpływu oraz dziejowych konsekwencji stanowi najistotniejsze chyba zadanie poznawcze stojące przed badaczami zajmującymi się dzisiaj najnowszą historią Polski. Problematykę tę uprawiać można oczywiście na wiele sposobów, wszak złożony charakter fenomenu obecności komunizmu w naszym kraju otwiera pole dla rozmaitych

⁴ Termin „polityka pamięci historycznej” wydaje mi się z wielu względów szczęśliwszy od bardziej rozpowszechnionego pojęcia „polityki historycznej”. Ostatecznie chodzi tu nie o historię, ale o to, co (i jak) zostanie na jej temat społecznie przyswojone i zapamiętane.

⁵ Zob. w tym względzie J. Assmann, *Pamięć zbiorowa i tożsamość kulturowa*, „Borussia” 2003, nr 29, s. 11–16.

⁶ Zob. M. Kula, *Między przeszłością a przyszłością. O pamięci, zapominaniu i przewidywaniu*, Poznań 2004, s. 184–187.

perspektyw/podejść badawczych i zachęca do przywoływania różnorodnych tradycji metodologicznych⁷. W oczywisty zatem sposób znajduje się tu miejsce dla badań dotyczących pamięci historycznej.

Problematyka zbiorowej pamięci historycznej to stosunkowo młody obszar dociekań historyków – jeszcze 25 lat temu prawie nieobecny w ich praktyce badawczej. Notowany od lat osiemdziesiątych XX stulecia silny – by nie rzec spektakularny – rozwój takich badań interpretowany jest najczęściej jako świadectwo żywotności nauki historycznej, po raz kolejny okazującej zdolność do podejmowania nowych wyzwań poznawczych: poszerzania pola dociekań, stawiania dziejom bardziej pogłębionych pytań, powiększania zakresu bazy źródłowej (a także wzbogacania sposobów korzystania z niej). Historyczne badania pamięci jawią się jako efektywna reakcja cechu historyków zarówno na ograniczenia poznawcze i słabości metodologiczne dotychczasowych modeli dziejopisarskich podnoszone przez postmodernistyczną (głównie) krytykę, jak też na właściwą erze ponowoczesnej zmianę oczekiwań społecznych w stosunku do kształtu oraz zakresu dyskursu historii, który w większym niż dawniej stopniu powinien się odnosić do sfery doświadczeń „zwykłych” ludzi⁸. Fakt, że badania tego rodzaju od niedawna dopiero zakorzeniają się w obrębie polskiej historiografii, stanowi istotny argument na rzecz upowszechniania (czy zgoła „promocji”) takiego modelu dociekań nad przeszłością.

A zatem, w wypadku prezentowanego projektu chodzi o studiowanie mechanizmów kreowania oraz podtrzymywania rozległego obszaru społecznej świadomości (jaki stanowi pamięć historyczna), którego określony kształt jawił się decydom jako funkcjonalnie niezbędny dla ustanowienia i (zwłaszcza) trwania komunistycznego porządku w naszym kraju. Parafrazując znaną metodologiczną kategorię można powiedzieć, że przedmiotem rozważań staje się nie tyle „rzeczywista” (w owym czasie) pamięć historyczna Polaków, co ówczesna „pamięć postulowana”, tzn. taka, jaką usiłowała narzucić im władza. Chociaż więc refleksja dotyczyć ma swoistej „projekcji” oczekiwań rządzących w kwestii tego, co trzeba/można było wiedzieć o przeszłości, to niewątpliwie można ją ujmować jako swoistą próbę poznawczego dotarcia do istotnej sfery społecznego doświadczenia ówczesnych mieszkańców Polski. Przecież zarówno „na co dzień”, jak i „od święta” obcowali oni z modelowanym przez władze przekazem na temat przeszłości – przekazem, który miał istotnie wpływać i na treść, i na sposoby ich myślenia o sobie oraz o innych.

2. ZAKRES CHRONOLOGICZNY I RZECZOWY

Badania empiryczne prowadzone w ramach projektu koncentrować się będą na latach 1948–1956. Wprawdzie władze państwowe świadomie manipulowały pamięcią historyczną Polaków właściwie przez cały okres PRL, jednak, jak się wydaje, największe nasilenie działań w tym zakresie (a także największy ich „radikalizm”) przypadło na tzw. okres stalinowski. Wtedy bowiem wyraziście odmienny od dotychczasowego porządek społeczno-polityczny oraz ideologiczny został ostatecznie ustanowiony i co za tym

⁷ Skądinąd w badaniach nad dziejami PRL wydaje się wciąż jeszcze dominować perspektywa klasycznej historii wydarzeniowej.

⁸ W tej kwestii zob. m.in. M. Confino, *Some Random Thoughts on History's Recent Past*, „History and Memory” 2000, t. 12, nr 2, s. 29–55; K. Lee Klein, *O pojawieniu się pamięci w dyskursie historycznym*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa” 2003, t. 57, nr 3–4, s. 42–56; P. Nora, *Czas pamięci*, „Res Publica Nova” 2001, nr 7, s. 37–43; T. Pawelec, *Pamięć historyczna jako screen memory* [w:] *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów*, red. S. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki, Łódź 2008, s. 141–156.

idzie – najbardziej bezpośrednio występowała potrzeba pilnego ugruntowania go także i w tej sferze społecznej świadomości, którą utożsamiamy ze zbiorową pamięcią historyczną. Nie mniej istotną sprawą była potrzeba „oswojenia” oraz interpretacji doświadczeń najświeższych – tych z traumatyzujących lat wojny i okupacji⁹. Wreszcie, we wspomnianym okresie ideologiczna motywacja komunistycznych decydentów pozostawała najsilniejsza, podobnie jak przekonanie o zasadniczej osiągalności zakładanego celu radykalnej zmiany pamięci na skalę ogólnospołeczną. Innymi słowy, z wymienionych wyżej powodów w tym właśnie czasie owe działania okazują się najbardziej „wyraziste” i co za tym idzie – najlepiej uchwytnie poznawczo. Naturalnie w żaden sposób nie przekreśla to sensu ewentualnego poszerzenia ram czasowych dla dociekań o kolejne dekady istnienia PRL. Wręcz przeciwnie, z całą pewnością pouczającym byłoby przeprowadzenie porównań polityki pamięci historycznej z lat czterdziestych i pięćdziesiątych z tą późniejszą, z okresu gdy z jednej strony narastać zaczęły procesy stopniowej dezideologizacji aparatu władzy, a z drugiej – uporczywe utrzymywanie się w społecznej świadomości treści dla systemu niepożądanego pokazało dobitnie, iż gruntowna przebudowa pamięci jest przedsięwzięciem jeżeli w ogóle osiągalnym, to w perspektywie długiego raczej niż krótkiego trwania. W każdym jednak wypadku – w moim przekonaniu – punktem wyjścia winna pozostawać polityka pamięci okresu stalinowskiego.

Historycy-badacze pamięci definiują zwykle swoje przedsięwzięcie jako studia nad społecznymi praktykami (czy też „politykami”) komemoracji, tzn. dotyczącymi upamiętniania rozmaitych istotnych dla życia zbiorowego wydarzeń i symboli¹⁰. Stanowisko takie wyrosło z prowadzonej w swoim czasie przez Maurice’a Halbwachsa refleksji nad funkcjonowaniem społecznych podstaw i uwarunkowań („ram”) pamięci, w tym w szczególności z jego tezy o zależności wspomnień indywidualnych i konkretnych od stereotypowych obrazów przeszłości kształtowanych na poziomie zbiorowości¹¹. Podstawową rolę odgrywa tu – wprowadzona przez Pierre’a Nora – kategoria „miejsc pamięci historycznej”, tj. najrozmaitszych wytworów kulturowych niosących z perspektywy danej zbiorowości ważne dla niej treści na temat przeszłości¹². Innymi słowy, badacz pyta, jak przeszłość jest (względnie: jak była) **reprezentowana** za pośrednictwem pewnych wytworów kulturowych funkcjonujących w danym miejscu i czasie jako określone miejsca pamięci („nośniki pamięci”, wedle określenia Marcina Kuli¹³) historycznej. Obok systematyzującej rejestracji oraz analizy zawartości takich miejsc pamięci prowadzi się tu refleksję nad tym, jak określony kształt pamięci zbiorowej **odzwierciedla** pewne społeczne związki, polityczne relacje i kulturowe trendy, a także nad tym, jak on je **współkształtuje**,

⁹ R. Traba proponuje tu pojęcie „okresu żywej pamięci” (*idem*, *Symbole pamięci. II wojna światowa w świadomości zbiorowej Polaków. Szkic do tematu* [w:] *idem*, *Kraina tysiąca granic. Szkice o historii i pamięci*, Olsztyn 2003, s. 181). W sferze zbiorowej pamięci historycznej proces takiego „oswajania” zachodzi, zasadniczo rzecz biorąc, samoistnie w sposób ciągły i żywiołowy, jednak z racji określonych uwarunkowań ideologiczno-politycznych ówczesna władza była oczywiście żywotnie zainteresowana czynną weń ingerencją.

¹⁰ A. Confino, P. Fritzsche, *Introduction: Noises of the Past* [w:] *idem* (red.), *The Work of Memory: New Directions in the Study of German Society and Culture*, Urbana–Chicago 2002, s. 3–4; P. Hutton, *History as an Art of Memory*, Hanover–London 1993, s. 2–10; *idem*, *Mnemonic Schemes in the New History of Memory, „History and Theory”* 1997, t. 36, nr 4, s. 378–391.

¹¹ Zob. M. Halbwachs, *Spoleczne ramy pamięci*, Warszawa 1969; *idem*, *The Collective Memory*, New York 1980. Systematyczna analiza wkładu tego autora w ustanowienie pola historycznych badań nad zbiorową pamięcią – P. Hutton, *History as an Art...*, *op. cit.*, s. 73–90.

¹² P. Nora, *Between Memory and History* [w:] *idem*, *Realms of Memory*, t. 1, red. P. Nora, New York 1994, s. 14–19. Por. A. Szpociński, *Miejsca pamięci*, „Borussia” 2003, nr 29, s. 17–23.

¹³ M. Kula, *Nośniki pamięci historycznej*, Warszawa 2002.

wpływając na struktury percepcji oraz myślenia członków zbiorowości, ich poczucia tożsamości itd.

Ujmowanie upamiętniania w kategoriach *sui generis* praktyki społecznej¹⁴ pozwala rozpoznać trzy podstawowe obszary dociekań mieszczących się w horyzoncie projektu:

- Założenia sterujące podzielane przez tych, którzy formułowali oraz wdrażali w życie komunistyczną politykę pamięci.

W grę wchodziłyby tutaj treści o różnym charakterze, poczynając od podstawowych elementów komunistycznej historiozofii oraz wypływającego z niej sposobu postrzegania rzeczywistości społecznej (w tym w szczególności samego społeczeństwa polskiego jako „przedmiotu” zabiegów w sferze pamięci), aż do konkretnych dyrektyw (do poziomu urzędowych zaleceń włącznie) na temat tego, jakie zmiany w zakresie poglądów na przeszłość należy wprowadzać i za pomocą jakich zabiegów edukacyjnych, propagandowych, a także tych ze sfery społecznego rytuału należałoby tego dokonać.

- Konkretnie działania realizowane w przestrzeni społecznej (oraz ich „wytwory”) służące kreowaniu nowych miejsc i obrazów pamięci¹⁵, a także dekonstrukcji i/lub przebudowie miejsc i obrazów „zastanych” w dotychczasowej pamięci zbiorowej.

Przedmiotem uwagi stać się tutaj winny rozmaite organizowane przez władze obchody czy obrzędy o charakterze publicznym („komunistyczne świętowanie”¹⁶), a także wszelkie inne imprezy masowe, w których obecne były określone, pożądane przez obóz rządzący, odniesienia do postaci i zjawisk z przeszłości. Należy zwrócić uwagę na kształt/treść owych odniesień, a także ich znaki aksjologiczne. Kolejny element to praktyki edukacyjne ze szkolnym nauczaniem historii (a także języka polskiego) na czele. Tutaj szczególnie ważna jest zawartość podręczników i tematyka lekcji, ale w gruncie rzeczy pod uwagę należałoby brać całość kształtu codziennego życia szkolnej społeczności (a zatem również uroczystości i akademie na terenie szkoły, aktywność działających tam kółek uczniowskich, organizacji młodzieżowych, szkolenia nauczycielskie itd.)¹⁷. Istotne wydają się również zabiegi w sferze kształtowania symboliki przestrzeni publicznej, takie jak wznoszenie pomników, nazewnictwo ulic, jak również dotyczące przeszłości przekazy medialne (tj. w prasie oraz radiu) i – po części przynajmniej – bieżąca produkcja literacka.

- „Docelowy” w myśl intencji komunistycznej władzy kształt i zawartość zbiorowej pamięci historycznej Polaków.

Chodziłoby tutaj o rozpoznanie swoistej „mapy pamięci historycznej”, jaką rządzący pragnęli nakreślić „w głowach” rządzonych. Podstawowym zadaniem byłoby tu zrekonstruowanie kanonu historycznego, czyli katalogu miejsc i obrazów pamięci, jaki stara-

¹⁴ W tym momencie nawiązuję do propozycji teoretycznej Jerzego Kmity. Zob. np. J. Kmita, G. Banaszak, *Společno-regulacyjna koncepcja kultury*, Warszawa 1994.

¹⁵ Terminem tym określam specyficzną podklasę miejsc pamięci, tzn. takie spośród nich, które przybierają postać całościowych obrazów pewnych rodzajów procesów historycznych i/lub dłuższych, wyodrębniających się fragmentów dziejów. Zob. D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, *Syndrom fałszywej pamięci. Kreowanie wizji najnowszych dziejów Polski w podręcznikach szkolnych wczesnego PRL-u* [w:] *Iluzje pamięci*, red. Sz. Wróbel, Poznań–Kalisz 2007, s. 110.

¹⁶ Pisał o tym P. Osęka, *Rytuały stalinizmu. Oficjalne święta i uroczystości rocznicowe w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2006.

¹⁷ W tej kwestii zob. K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945–1956*, Warszawa 2000; M. Brodala, *Propaganda dla najmłodszych w latach 1948–1956. Instrument stalinowskiego wychowania* [w:] *Przebudować człowieka. Komunistyczne wysiłki zmiany mentalności*, red. M. Kula, Warszawa 2001, s. 15–202.

no się wtedy ufundować i utrwalić¹⁸. Kolejna kwestia to analiza hierarchii tychże miejsc oraz ich wzajemnych powiązań; następną to dominująca w nich metaforyka, a co za tym idzie – ich zawartość treściowa oraz wartości przez nie przenoszone, pozostające oczywiście funkcją programu społeczno-politycznego oraz ideologicznego PZPR, a także bieżących wymogów sprawowania przez nią władzy w Polsce.

3. BAZA EMPIRYCZNA I POSTULOWANE WSTĘPNIE STRATEGIE INTERPRETACYJNE

Przedstawiony katalog zagadnień jest dość obszerny i w miarę wyczerpujące potraktowanie ich wszystkich nie wydaje się łatwe. Sugeruje to pewną selekcję, skoncentrowanie się na wybranych (najważniejszych?) spośród nich¹⁹. Tak więc w ramach wymienionych wyżej obszarów problemowych najwięcej uwagi chcielibyśmy poświęcić (1) praktyce edukacji szkolnej w zakresie historii oraz (2) zabiegom na rzecz kreowania miejsc pamięci oraz uobecniania przeszłości w przestrzeni publicznej (poczynając od oficjalnie celebrowanych obchodów świąt oraz rocznic, przez pomniki i założenia urbanistyczne, aż do nazw nadawanych placom i ulicom, a także rozmaitym państwowym/spółdzielczym instytucjom czy przedsiębiorstwom). Przyjrzenie się tym kwestiom powinno dostarczyć w miarę wyraźnego obrazu działań podejmowanych przez rządzących na rzecz zmieniania zbiorowej pamięci. Powinno również umożliwić dostatecznie wyraźne nakreślenie konturów wspomnianej „mapy pamięci”, tzn. odtworzenie kanonu i jego wewnętrznej struktury. Myślę również, iż wychodząc od wymienionych przed chwilą zagadnień, zwłaszcza tych wiążących się ze szkołą, niemało dałoby się powiedzieć na temat bardziej podstawowych założeń komunistycznej polityki pamięci historycznej.

A zatem w ramach pierwszego obszaru podstawowy materiał empiryczny stanowić muszą szkolne podręczniki historyczne oraz programy i instrukcje programowe, w szczególności (aczkolwiek nie wyłącznie) te odnoszące się do nauczania historii. Na ich podstawie będzie możliwe rozpoznanie zestawu (a także właściwości) zarówno rozleglejszych obrazów pamięci historycznej, jak i bardziej konkretnych miejsc pamięci kreowanych w szkole doby stalinowskiej. Dodać do tego należy urzędowe instrukcje w kwestii nauczania i uczenia się historii (kuratorskie, ministerialne, wypowiedzi autoryzowanych przez władze dydaktyków historii jak też odnoszące się do tych kwestii decyzje, analizy i wytyczne rozmaitych – lokalnych oraz centralnych – gremiów PZPR zachowane w materiałach różnych ogniw aparatu partyjnego etc.)²⁰.

W obrębie natomiast drugiego obszaru główny zręb źródeł stanowić będzie prasa (przede wszystkim chodziłoby o treści związane z obchodami świąt i rocznicami oraz innymi imprezami masowymi), jak również rozmaite materiały dokumentujące układy miejskich przestrzeni oraz ich przemiany (jak np. plany miast oraz przewodniki turystycz-

¹⁸ Posługuję się tym pojęciem w sensie zaproponowanym przez A. Szpocińskiego, *Kanon historyczny...*, op. cit., s. 135–138; zob. też B. Szacka, *O pamięci społecznej*, „Znak” 1995, nr 480, s. 71.

¹⁹ W gruncie rzeczy można je potraktować jako częściowo autonomiczne „moduły”; zakres penetracji określonego modułu pozostawałby funkcją rzeczywistych możliwości badawczych w danym zakresie (organizacyjno-finansowych, dostępu do źródeł itd.).

²⁰ Tutaj niewątpliwie należałoby uwzględnić także materiały chronologicznie wcześniejsze w stosunku do przyjętej w projekcie cezury początkowej, tzn. takie, które dokumentują genezę komunistycznej strategii i wizji nauczania historii. Przykładowo: punktem wyjścia lansowanego w PRL-owskiej szkole lat 1948–1956 obrazu narodowej przeszłości był program nauczania historii opracowany przez Żannę Kormanową jeszcze przed końcem II wojny światowej na zamówienie tzw. Związku Patriotów Polskich. Zob. w tej kwestii R. Stobiecki, *Historiografia PRL*, Warszawa 2007, s. 258–259.

ne). Należy też zwrócić uwagę na pozostałe „w naturze” do dziś elementy ówczesnej organizacji przestrzeni.

Praktyka szkolnej edukacji historycznej realizowana była w sposób względnie ujednolicony na obszarze całego kraju, wszędzie też docierała prasa centralna pisząca o imprezach mających ogólnokrajowy charakter; z drugiej strony, konkretne postaci uobecniania przeszłości w przestrzeni publicznej w niemałym stopniu zależały od lokalnej specyfiki danego regionu czy organizmu miejskiego. Z tej racji ten obszar problemowy najwłaściwiej chyba byłoby penetrować w odwołaniu się do metody „studium przypadku”. Należałoby zatem poddać analizie kilka (minimum dwa) wybranych ośrodków miejskich – z grona miast zarówno małych, jak i dużych. W ramach badania przypadku lokalnego trzeba przestudiować – pod takim samym kątem jak wspomniane wyżej gazety centralne – miejscową prasę (przy czym minimalną „chronologiczną jednostką analizy” wydaje się być okres roczny – pozwalający na uwzględnienie pełnego cyklu komunistycznego „kalendarza liturgicznego”²¹) oraz zrekonstruować „lokalne”, tzn. charakterystyczne dla tych ośrodków warianty kreowania miejsc pamięci poprzez przestrzeń publiczną. Traktujemy je naturalnie jako wyrastające z miejscowych warunków formy realizowania tego samego w gruncie rzeczy programu przebudowy pamięci realizowanego przez komunistyczny system władzy.

Proces przebudowy pamięci nie dokonuje się w myślowej próżni. Jego kontekst stanowi przede wszystkim dotychczasowa, zastana pamięć historyczna, rezultat uprzednich doświadczeń zbiorowości, w tym również skutek dotychczas uprawianej polityki (polityk) pamięci. Z powyższego wypływa dyrektywa podejścia porównawczego, w ten bowiem sposób najlepiej da się uchwycić skalę i specyfikę przemiany pamięci zamierzonej przez powojenny reżim. Oczywistym punktem odniesienia będą tutaj lata międzywojenne, w szczególności zaś okres po roku 1926. Dopiero bowiem od przewrotu majowego można, jak się wydaje, mówić o bardziej konsekwentnym prowadzeniu pewnej polityki pamięci przez rządzących Polską piłsudczyków. Tak więc zamierzamy – analizując treść podręczników historycznych wydawanych w dobie II Rzeczypospolitej, stosowne treści w prasie, jak też praktyki uobecniania przeszłości realizowane w przestrzeni miejskiej (przy czym oczywiście chodzi o przyjrzenie się tym samym ośrodkom miejskim jak poprzednio, tyle że o jedno pokolenie wcześniej) – zrekonstruować lansowany przez ówczesne elity władzy model zbiorowej pamięci historycznej Polaków. Podkreślam przy tym, iż nadal pozostajemy na poziomie „pamięci postulowanej”. Nie wydaje się bowiem możliwe ustalenie, w jakim zakresie **rzeczywiste** treści zbiorowej pamięci historycznej mieszkańców Polski owego okresu pozostawały z tym modelem zgodne²². Zakłada się tu jedynie, iż model ten stanowił (oczywiście w negatywnym zasadniczo rzecz biorąc sensie) podstawowy punkt odniesienia stalinowskiego projektu przebudowy pamięci: z perspektywy komunistów był „pamięcią fałszywą”, jaką trzeba było przezwyciężyć. A zatem tylko w relacji do niego będzie ustanawiać/rozpoznawać takie fundamentalne typy praktyk przekształcania pamięci, jak kłamstwo, przemilczanie czy różne postaci reinterpretacji.

Jeśli chodzi o wstępnie postulowane strategie interpretacyjne, to, jak się wydaje (w każdym razie tak wynika ze wstępnych badań, jakie w tym zakresie prowadziliśmy),

²¹ Termin zapożyczyłem z opracowania P. Osęki *Rytuály stalinizmu...*, *op. cit.*, s. 102 i nast.

²² W wypadku wieloetnicznego i wielokulturowego społeczeństwa II RP problematyczne może się okazać już samo operowanie kategorią zbiorowej pamięci historycznej – należałoby chyba raczej mówić o wielości takich pamięci.

plodne poznawczo będzie zwrócenie się ku psychologii i psychoanalizie; ostatecznie pamięć to zagadnienie *par excellence* psychologiczne, a zatem refleksja nad problematyką pamięci historycznej nie powinna pozostawać obojętna na płynące stamtąd inspiracje²³. W szczególności istotna wydaje się freudowska kategoria „wspomnienia przesłonowego” (jako narzędzie dekonstrukcji konkretnego miejsca pamięci i analizy jego tematycznej zawartości oraz aksjologicznego znaku), a także bardziej ogólny model dynamiki funkcjonowania (czy też „pracy”) pamięci rozwijany w psychoanalitycznej i post-psychoanalitycznej literaturze z zakresu psychoterapii²⁴. Bardzo ważne okazują się pojęcia oraz tropy rozwinięte wokół koncepcji „syndromu fałszywej pamięci”, mogącego wystąpić jako rezultat stosowania terapeutycznych technik manipulowania pamięcią. Wyniki wstępnych dociekań wykazują, iż rozpatrywanie komunistycznych zabiegów w tym zakresie jako swoistej formy „terapii” zbiorowej pamięci historycznej Polaków powinno być poznawczo płodne²⁵. Komplementarne (a po części alternatywne) tropy interpretacyjne oferuje perspektywa badań nad wynajdowaniem tradycji oraz „fabrykowaniem” dziedzictwa, gdzie procesy tego rodzaju łączy się z potrzebą historycznego „zakorzeniania się” właściwą różnym nowoczesnym systemom politycznym oraz ideologicznym²⁶. Wreszcie, „rytualny” charakter wielu przedsięwzięć służących (bodaj po części) przebudowie zbiorowej pamięci historycznej zaprasza do zwrócenia uwagi na dorobek antropologicznych dociekań nad świętowaniem oraz rytuałami społecznymi, rozumianymi jako przedsięwzięcia służące kreowaniu, komunikowania czy potwierdzaniu danego porządku społecznego i aksjologicznego²⁷.

4. STAN BADAŃ W ZAKRESIE PROBLEMATYKI PAMIĘCI

Komunistyczne (stalinowskie) praktyki przekształcania pamięci historycznej w Polsce nie stały się dotąd na większą skalę bezpośrednim przedmiotem systematycznych docie-

²³ Wypada jednak zaznaczyć, iż w środowisku historyków zajmujących się pamięcią zbiorową trwają na ten temat dyskusje. Część autorów kwestionuje wykorzystywanie psychologicznej (i psychoanalitycznej) aparatury pojęciowej, zasadniczo przecież rozwiniętej dla badania pamięci indywidualnej, rozumianej jako fenomen (rozmaicie zresztą w szczegółach dookreślonej) ludzkiej psychiki. Podkreślają oni, iż może to prowadzić do nieadekwatnego ujmowania zjawisk pamięci zbiorowej, które mają charakter (a) ponad-indywidualny i dlatego (b) nie-psychologiczny. Zob. np. S. Radstone, *Reconceiving Binaries: the Limits of Memory*, „History Workshop Journal” 2005, nr 59, s. 134–150; W. Kansteiner, *Finding Meaning...*, *op. cit.*; K. Lee Klein, *O pojawieniu się...*, *op. cit.* Oczywiście trudno zaprzeczyć (wyjątek w tym względzie – o istotnym znaczeniu – stanowiłoby zapewne jednak stanowisko wielu przedstawicieli psychohistorii), iż mamy tu do czynienia z zasadniczo odmiennym procesem (tzn. natury kulturowej, a nie psychologicznej), przynależnym do sfery społecznej komunikacji. Ustanawianie, upowszechnianie czy przepracowywanie w społecznej świadomości określonych obrazów przeszłości jest zatem funkcją gry rozmaitych sił społecznych, stosunków władzy, dynamiki ideologii, zawsze w relacji do aktualnie dostępnego zasobu kulturowych wytworów mogących wystąpić w roli reprezentacji przeszłości (albo składników takich reprezentacji). Jeżeli jednak potraktujemy psychologiczną (psychologizującą) aparaturę pojęciową konwencjonalistycznie, to unikamy rysującego się na horyzoncie ryzyka nieuprawnionego psychologizmu. Innymi słowy, należy pamiętać o programowo metaforycznym statusie takich kategorii, gdy odnosimy je do sfery pamięci zbiorowej. Ostatecznie, dotychczasowy rozwój badań zbiorowej pamięci historycznej zademonstrował, jak się wydaje, ich konceptualną płodność w tym zakresie. Albowiem nawet jeśli „natura” odnośnych zjawisk pozostaje odmienna od tych przynależnych do sfery pamięci indywidualnej, trudno nie dostrzegać rozmaitych „zewnętrznych” strukturalnych podobieństw czy analogii pomiędzy nimi występujących. Czyż idea „pamięci zbiorowej” miałaby w ogóle jakiś sens poznawczy gdyby było inaczej...?

²⁴ Szerzej: T. Pawelec, *op. cit.*

²⁵ Szerzej na ten temat: D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, *op. cit.*

²⁶ Zob. *The Invention of Tradition*, red. E. Hobsbawm, T. Ranger, Cambridge 1992. Por. D. Loewenthal, *op. cit.*

²⁷ Zob. w tym względzie np. C. Bell, *Ritual Theory, Ritual Practice*, New York–Oxford 1992.

kań historycznych²⁸. W niektórych nowszych opracowaniach podejmujących na gruncie krajowym problematykę pamięci historycznej znajdujemy jednak mniej lub bardziej rozbudowane uwagi i spostrzeżenia na ten temat (w najobszerniejszej postaci w tekstach Marcina Kuli²⁹). Interesujące dane przynoszą także coraz liczniej publikowane w ostatnich czasach przez historyków młodego pokolenia „antropologizujące” opracowania rozmaitych aspektów życia codziennego i kultury w PRL. Wiele miejsca poświęca się w nich szeroko rozumianym zabiegom na rzecz wykreowania w społeczeństwie nowych, dostosowanych do oczekiwań reprezentantów komunistycznej władzy, form myślenia i zasad życia zbiorowego. Otwiera to cenny wgląd w sferę praktyk i działań (na przykład mieszczących się w sferze społecznego rytuału i kreowania tradycji) mających znaczenie także w zakresie przebudowy pamięci. Nawet jeśli formułowane tam wnioski nie dotyczą wprost interesujących nas kwestii, to niewątpliwie składają się co najmniej na obraz kulturowego i mentalnego „tła” badanego przez nas zjawiska. Ostatecznie, „odcinek pamięci” stanowić miał tylko jeden z wielu obszarów budowy komunistycznego „nowego człowieka”³⁰.

Istotne poznawczo okazują się również opracowania poświęcone historiografii polskiej doby wczesnego PRL. Ta partyjna antycypowała, a następnie dookreślała/rozwijiała poglądy przeszłość przywoływane w ramach badanych przedsięwzięć manipulowania pamięcią; zresztą to w gronie oddanych marksistowskiej doktrynie zawodowych historyków i partyjnych „funkcjonariuszy nauki historycznej” znajdujemy kluczowych architektów komunistycznej polityki pamięci³¹.

Podkreślić też należy wkład historyków oświaty i dydaktyków historii. Dostępne opracowania przynoszą dość już pogłębiony obraz celów, założeń i praktyki szkolnego nauczania historii w interesującym nas okresie, aczkolwiek brak w nich odniesienia do problematyki pamięci historycznej³².

Niebagatelne znaczenie dla postulowanych w projekcie dociekań mają również opracowania traktujące o problematyce świadomości historycznej (współczesnych zwłaszcza) Polaków. Tradycja takich badań wyrosła przede wszystkim z inicjatyw podejmowanych

²⁸ Należy tu jednak odnotować opracowania Jacka Sawickiego poświęcone zagadnieniu pamięci Powstania Warszawskiego: J. Sawicki, *Najdłuższa bitwa Peerelu. Powstanie Warszawskie w propagandzie i pamięci*, „Więź” 2004, nr 7–8, s. 89–103; *idem*, *Bitwa o prawdę. Historia zmagania o pamięć Powstania Warszawskiego 1944–1989*, Warszawa 2005.

²⁹ Obok wymienionych wcześniej prac tego autora zob. też M. Kula, *Pamięć o historii uwikłana w jej bieg*, „Przegląd Socjologiczny” 2000, t. 49, nr 2, s. 29–50; *idem*, *Polska: narzucona i odrzucona komunistyczna wizja dziejów*, „Borussia” 2003, nr 30, s. 5–12.

³⁰ Obok wymienionych już wcześniej prac M. Brodali, K. Kosińskiego i P. Oseki zob. w szczególności I. Main, *Trudne świętowanie. Konflikty wokół obchodów świąt państwowych i kościelnych w Lublinie (1944–1989)*, Warszawa 2004; P. Sowiński, *Komunistyczne święto. Obchody 1 Maja w latach 1945–1956*, Warszawa 2000; M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2005.

³¹ Zob. R. Stobiecki, *Historiografia PRL...*, *op. cit.*; *idem*, *Historia pod nadzorem. Spory o nowy model historii w Polsce (druga połowa lat czterdziestych – początek lat pięćdziesiątych)*, Łódź 1993; P. Hübner, *Przebudowa nauk historycznych w Polsce (1947–1953)*, „Przegląd Historyczny” 1987, t. 87, nr 3, s. 451–479; *idem*, *Nauki społeczne i humanistyka. Mechanizmy zniewolenia [w:] Polacy wobec przemocy 1944–1956*, red. B. Otwinowska, J. Żaryn, Warszawa 1996, s. 276–306.

³² Zob. wszystkie zob. M. Hoszowska, *Praktyka nauczania historii w Polsce 1944–1956*, Rzeszów 2002; B. Jakubowska, *Przeobrażenia w szkolnej edukacji historycznej w Polsce w latach 1944–1956*, Warszawa 1986; J. Maternicki, *Trzy modele szkolnej historii najnowszej*, „Wiadomości Historyczne” 1997, nr 1, s. 29–37; A. Radziwiłł, *Model ideologii wychowawczej w latach 1948–1956. Próba rekonstrukcji i analizy [w:] Polacy...*, *op. cit.*, s. 315–349. W tym względzie zob. też A. Szpociński, *Przemiany obrazu przeszłości. Analiza słuchowisk historycznych dla szkół podstawowych 1951–1984*, Warszawa 1989.

w środowisku socjologów (Nina Assorodobraj, później zaś Barbara Szacka i inni³³), włączyli się w nie następnie także przedstawiciele środowisk dydaktyków historii oraz metodologów i historyków historiografii³⁴. Choć (zwłaszcza we wcześniejszych fazach rozwoju takich dociekań) podejmowano je bez konceptualnego związku z kształtującym się za granicą polem badania pamięci historycznej, to ich wyniki ściśle – acz w szczególności sposób – wiążą się z tematyką prezentowanego projektu. Jeśli bowiem zmierza on do rozpoznania postulowanej przez komunistów wizji „właściwej” pamięci zbiorowej Polaków, a także działań podejmowanych, by wizja ta stała się pamięcią „rzeczywistą” mieszkańców naszego kraju, to wyniki wspomnianych przed chwilą dociekań pokazują, na ile (i w jakim zakresie) wysiłki te okazywały się skuteczne. Odpowiadając na pytanie o kształt świadomości historycznej społeczeństwa, studia takie w istocie rzeczy podejmują zagadnienie zbiorowej pamięci historycznej – tyle że z perspektywy „rezultatów” praktyk przebudowy pamięci. Jawi się to jako istotny punkt odniesienia i zarazem swoiste dopełnienie proponowanego tutaj namysłu nad komunistycznym manipulowaniem pamięcią. Opis i rekonstrukcja tych manipulacji służyć będzie niewątpliwie rozpoznaniu kolejnego istotnego wymiaru „krajiny PRL” – odeszłej już w historyczny niebyt, a przecież nadal tak istotnej dla naszej egzystencji.

³³ Zob. w szczególności N. Assorodobraj, „Żywa historia”. Świadomość historyczna: Symptomy i propozycje badawcze, „Studia Socjologiczne” 1963, nr 3(9), s. 5–45; J. Possart, Niektóre elementy świadomości historycznej mieszkańców miast Polski współczesnej, „Studia Socjologiczne” 1967, nr 1 (24), s. 111–133; B. Szacka, Świadomość historyczna (wnioski z badań empirycznych), „Studia Socjologiczne” 1977, nr 3(86), s. 69–103; eadem, Przeszłość w świadomości inteligencji polskiej, Warszawa 1983; Czas przeszły i pamięć społeczna, red. B. Szacka, A. Sawisz, Warszawa 1990.

³⁴ Zob. m.in. Świadomość historyczna jako przedmiot badań historycznych, socjologicznych i historyczno-dydaktycznych, red. J. Maternicki, Warszawa 1985; J. Rulka, Przemiany świadomości historycznej młodzieży, Bydgoszcz 1991; Świadomość historyczna Polaków, red. J. Topolski, Łódź 1981.